VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 218)**

z dnia 9 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw unii Europejskiej (nr 218)

9 stycznia 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 stycznia 2014 r.,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania w latach 2013–2014 (COM(2013) 700 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Program prac Komisji na 2014 r. (COM(2013) 739 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jolanta Kędra** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Władysław Limont** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Ewelina Fałowska** starszy specjalista w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji oraz **Wojciech Olejniczak** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz**, **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji, **Łukasz Żołądek** specjalista ds. międzynarodowych oraz **Adrian Grycuk** specjalista ds. systemu gospodarczego w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Będę je prowadził w zastępstwie pani przewodniczącej tak długo, jak będzie to potrzebne. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji, przedstawicieli rządu, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma. Zatem przystępujemy do jego realizacji.

W pkt I rozpatrzymy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 stycznia 2014 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Serafina, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, podczas posiedzenia Rady ds. Zagranicznych 20 stycznia nie przewiduje się rozpatrywania projektów aktów legislacyj-

nych. Mamy siedem punktów w agendzie, która została formalnie rozesłana. Dwa z nich, według najświeższych informacji, wypadną.

Po pierwsze, dyskusja będzie dotyczyła południowego sąsiedztwa UE. Rada omówi sytuację polityczną, humanitarną i bezpieczeństwa w tym regionie, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Syrii i w Tunezji. Wciąż nie ma jasności, czy w tym punkcie będzie również omawiana sytuacja w Jemenie i w Egipcie.

W pkt II proces pokojowy na Bliskim Wschodzie, w szczególności przebieg negocjacji pokojowych i sposób zaangażowania UE. W pkt III Iran, w tej kwestii wysoka przedstawiciel Catherine Ashton przedstawi informację na temat stanu rozmów dotyczących implementacji porozumienia w sprawie irańskiego programu nuklearnego. W pkt IV Afganistan, dyskusja na temat sytuacji politycznej i bezpieczeństwa w tym kraju. W pkt V Rosja, przygotowania do szczytu UE-Rosja, który jest planowany na dzień 27 stycznia.

To, co nie będzie omawiane, czyli te punkty, które nie pojawią się formalnie w porządku obrad Rady, to polityka energetyczna. Raz do roku Rada FAC prowadzi wymianę poglądów na tematy zewnętrznych aspektów polityki energetycznej. Nie nastąpi to 20 stycznia. Proponowano również dyskusję na temat partnerów strategicznych UE – ale ona również nie będzie miała miejsca. Natomiast prawdopodobnie, nie mamy jeszcze w tej sprawie pewności, w agendzie pojawi się kwestia sytuacji w Sudanie Południowym. To tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Czy mógłbym od razu prosić pana ministra o rozszerzenie, bo właściwie przedstawił pan tylko agendę spotkania, a my jesteśmy zainteresowani stanowiskiem rządu w poszczególnych punktach. Jeżeli można przedstawić przed dyskusją, jakie stanowisko rząd będzie zajmował, to byłoby miło. Proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dobrze, zatem pokrótce stanowisko rządu. W kontekście południowego sąsiedztwa, w odniesieniu do Syrii, Polska będzie wyrażała oczekiwanie, że międzynarodowa konferencja w sprawie Syrii zapoczątkuje proces rozwiązywania tego konfliktu środkami politycznymi. Wskażemy również, że implementację ewentualnych politycznych ustaleń konferencji pokojowej powinny ułatwić rezultaty międzynarodowej konferencji w Kuwejcie, która zaplanowana jest na 15 stycznia. Polska będzie również wyrażała wsparcie dla programu rozbrojenia i wywozu broni chemicznej z Syrii. To wsparcie przyjmuje również charakter materialny. Na fundusz niszczenia syryjskiej broni chemicznej poza terytorium Syrii Polska przekazała 100 tys. euro.

Dalej w południowym sąsiedztwie, w odniesieniu do Tunezji, minister Sikorski będzie wyrażał nadzieję, że pomimo zawirowań na tunezyjskiej scenie politycznej, możliwe będzie powołanie rządu apolitycznych fachowców, a także przyjęcie tekstu konstytucji. Polska będzie kontynuowała wsparcie Tunezji w procesie stabilizacji i transformacji w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa, a także poprzez pomoc makrofinansową.

W kontekście procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, tak jak wspomniałem, Rada omówi przebieg negocjacji pokojowych. Wskażemy w tym kontekście na priorytetowy charakter zaangażowania Stanów Zjednoczonych i na potrzebę wspierania przez UE wysiłków, które podejmują w tym regionie USA, innymi słowy, na potrzebę ścisłej koordynacji pomiędzy UE a Stanami Zjednoczonymi, co jest w ocenie rządu polskiego warunkiem osiągnięcia postępu w procesie pokojowym.

W pkt III, czyli dotyczącym Iranu, jak wspomniałem, będzie prezentacja pani wysokiej przedstawiciel Ashton. Minister Sikorski wysłucha tej prezentacji. Do tej pory Polska popiera wstępne porozumienia, które zostały wypracowane z Iranem w dniu 24 listopada ubiegłego roku.

Co do Afganistanu, w ocenie Polski – takie stanowisko będzie prezentowane – o przyszłości Afganistanu w najbliższych latach zadecydują wybory prezydenckie. Najważniejsze jest, aby miały one transparentny charakter oraz, aby ich wyniki zostały zaakceptowane przez większość Afgańczyków oraz wspólnotę międzynarodową.

Co do Rosji, dyskusja, jak wspomniałem, będzie okazją do przygotowania szczytu UE-Rosja. Stanowisko polskie będzie wskazywało na potrzebę kontynuacji współpracy

z Rosją. Wszakże nie może się to odbywać kosztem krajów Partnerstwa Wschodniego ani kosztem ustępstw w obszarze energii.

Podczas tej dyskusji przedstawiciel Polski wskaże również na potrzebę omówienia na forum szczytu spraw związanych z planami zaprzestania honorowania karnetów TIR przez Rosję. To jest jedna ze spraw, które w ostatnich miesiącach w relacjach unijno-rosyjskich się pojawiły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Są dwa zgłoszenia. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, po kolei, bo mam cały szereg pytań i refleksji dotyczących tematyki poruszonej przez pana. Po pierwsze, czy Polska postulowała omawianie spraw Jemenu i Egiptu, bo wydaje mi się, że jest to błąd, że Rada, zajmując się sprawami w regionie, będzie próbowała pomijać dwa bardzo istotne kraje. Przypomnę, że to, co się zdarzy, jak będzie przebiegał proces stabilizacji w Jemenie, ma kolosalne znaczenie dla całej przyszłości walki z radykalnym islamizmem, z terroryzmem, globalnej walki, czyli krótko mówiąc, zwycięstwa idei Zachodu w tej mierze.

Sytuacja w Jemenie nie jest stabilna. UE zdecydowała się poprzeć przyjęcie Jemenu do WTO i umożliwić wsparcie rozwoju gospodarczego, ale to nie jest środek, który może być głównym narzędziem w zapewnianiu bezpieczeństwa w tym kraju, a co za tym idzie w regionie.

Jeśli chodzi o Egipt, wiemy, że sytuacja w Egipcie jest bardzo dynamiczna. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nowy rząd w Egipcie, od kilku miesięcy już funkcjonujący, porusza się po bardzo wąskiej i krętej ścieżce, dokonując zwrotów również w swojej polityce zewnętrznej. Prawdę powiedziawszy sądzę, że to jest błąd, że te dwa kraje nie będą omówione podczas posiedzenia Rady.

Druga kwestia, nie wiem, czy to jest sposób zrelacjonowania przez pana ministra przygotowań do szczytu UE-Rosja, ale w tej wypowiedzi sprawa przedstawia się bardzo niebezpiecznie z punktu widzenia naszego regionu. Albo funkcjonujemy w wirtualnej rzeczywistości, albo godzimy się na pewną konwencję słów, a działania UE są i tak działaniami, które mają jednak zapewnić stabilność w przestrzeni postsowieckiej. Niestety, fakty na to nie wskazują. Wydaje mi się, że powinny być, zwłaszcza przez Polskę i przez inne kraje członkowskie UE wywodzące się z Europy Środkowej i Wschodniej, w znacznie bardziej otwarty sposób stawiane kwestie naszego wschodniego sąsiedztwa, bezpieczeństwa i stabilizacji. W tym kontekście należy poruszać sprawy ukraińskie, sprawy Mołdowy. Ciągle jeszcze są kwestie, o które zabiega Gruzja, nawet pod rządami zbliżonymi do byłego premiera Iwaniszwilego, i myślę, że te kwestie powinny być postawione znacznie jaśniej.

Również problemy w handlu między Polską i Rosją. Trudności weterynaryjne i fitosanitarne, to nie jest tylko kwestia uznawania karnetu TIR, bo to są kolejne narzędzia.

Pozostaje poważną kwestią w tej chwili bardzo wyraźne wypunktowanie agendy tych rozmów, bo UE nie jest tą organizacją międzynarodową, która ostatnio odnosi sukcesy w relacjach z Moskwą. Dlatego sądzę, że UE powinna być bardziej precyzyjna w swoich stanowiskach. Wymaga to jasnego postawienia spraw i interesów naszego regionu. To, że powiemy, że nie może się coś odbywać kosztem krajów Partnerstwa Wschodniego nie zaczaruje rzeczywistości, bo odbywa się to kosztem tych krajów. Takie stwierdzenie, że nie może, nie zmienia rzeczywistości.

Druga kwestia, uważam, że jest błędem nieomawianie przez Radę, zwłaszcza w kontekście spotkań szczytu UE-Rosja, spraw odnoszących się do energetyki. Rada powinna to podjąć, sądzę, że również na nasz wniosek. Wczoraj omawialiśmy plany w tym zakresie Komisji Europejskiej i sądzę, że Rada powinna odbyć przynajmniej wstępną dyskusję, a polskie stanowisko powinno być bardzo zdecydowane.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pan poseł Sellin, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Też chciałem się odnieść do tego punktu, który będzie dotyczył przygotowań do szczytu UE-Rosja i zgłosić pewne postulaty, co państwo polskie powinno do tej dyskusji wnieść. Wydaje mi się, że czołowym tematem powinna być Ukraina w kontekście tego, że Rosja zarzucała różnym państwom UE, głównie Polsce i polskim politykom, ingerencję w wewnętrzne sprawy Ukrainy. Dobrze byłoby, żeby Polska postawiła na Radzie 20 stycznia kwestię brutalnej ingerencji Rosji w wewnętrzne sprawy Ukrainy. Tak naprawdę to, co się stało, to był wynik szantażu, o którym trochę wiemy, trochę nie wiemy, ale na pewno był to wynik szantażu. Warto też poruszyć temat straszenia polityków, którzy się pojawili na Majdanie, przez Rosję, jakimiś rzekomymi kompromitującymi materiałami, które będą na ich temat ujawniane. To było formułowane w prorządowych mediach rosyjskich. Takie straszenie miało miejsce. To też warto poruszyć.

Warto też, ponieważ Rosji, jak wiadomo, najbardziej w relacjach z UE zależy na zniesieniu wiz, poruszyć ten temat w kontekście – komu w pierwszej kolejności znosimy te wizy? Czy państwom Partnerstwa Wschodniego, czy Rosji, która o tę sprawę zabiega i naciska. Polska powinna tu bardzo twardo stać na stanowisku, że wizy należy znosić w pierwszej kolejności tym krajom, które kiedyś widzimy w UE, a nie tym, których nigdy nie będziemy widzieli w UE, bo również ten kraj tego nie chce, strategicznie tego nie chce, czyli Rosji.

Drugi temat: Syria, Egipt. Tradycyjnie upomnę się o to, bo pan minister o tym nie wspomniał, żeby, jak będzie mowa o Genewie 2, o konferencji pokojowej w sprawie Syrii, to, jeśli nawet żadnego państwa w UE to nie interesuje, żeby Polska upomniała się o chrześcijan w Syrii. Jeśli mają być rozmowy pokojowe, to apeluję o wniesienie punktu – status, również polityczny, mniejszości chrześcijańskiej w Syrii. To samo, jak sądzę, jeśli wróci temat Egiptu, należy poruszyć, w kontekście mającej się tam pojawić i uchwalanej nowej konstytucji, wniesienie tematu o polityczny status chrześcijan w nowym porządku prawnym w Egipcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski. Czy jeszcze ktoś będzie chciał zabrać głos w tej serii? Nie. Dziękuję.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący mocno westchnął przed moim nazwiskiem. Nie wiem, z czym to się wiąże o poranku.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie miało to nic wspólnego z panem.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, nawiązuję oczywiście do głosów, które już tu były wypowiedziane. Z pana wypowiedzi trochę odnoszę wrażenie, że realizuje się zły scenariusz, o którym mówiliśmy zaraz po nieudanym szczycie wileńskim, to znaczy, że UE bardzo szybko przejdzie do porażki wileńskiej jako do rzeczy, która się wydarzyła i do *business as usual*. To, co pan mówi o przygotowaniach do szczyty UE-Rosja, jest jakby przejściem do porządku nad porażką wileńską, ponad tym, że Rosja *de facto*, co powiedział nawet przewodniczący Barroso czy przewodniczący Van Rompuy, bardzo wyraźnie dała nauczkę asertywności geopolitycznej UE. Unia poniosła porażkę, o czym powiedział przewodniczący Barroso i przewodniczący Van Rompuy, a my żadnych wniosków z tego nie wyciągamy, ponieważ kalendarz realizowany jest tak, jakby się nic nie wydarzyło. Szczyt był planowany na ten czas, on się odbędzie, tematyka tradycyjna jest taka, która ma pokazać raczej wspólne interesy niż rozbieżności zdań, taka, żeby nikogo nie drażnić. Przejdźmy do porzadku dziennego, idziemy dalej w normalnych relacjach UE-Rosja. To jest rzecz, która mnie niepokoi, ponieważ to realizuje to, czego się obawialiśmy zaraz po szczycie wileńskim, że *de facto* po kilku głosach wywołanych wtedy bezpośrednim szokiem z tym związanym, nastąpi uspokojenie morza i popłyniemy takim kursem, który był dużo wcześniej wyznaczony.

Pytanie jest takie – jak pan uważa, co powinno się wydarzyć na szczycie UE-Rosja w momencie dzisiaj najbardziej newralgicznym dla krajów takich jak Gruzja i Mołdawia? W sytuacji, kiedy parafowały umowę, ale jeszcze jej nie podpisały. To był moment, który rozpoczął najbardziej drastyczne naciski rosyjskie na Ukrainę. Co zrobić, żeby ten scenariusz się nie powtórzył wobec tych dwóch krajów, które są dzisiaj dokładnie w takiej samej sytuacji jak Ukraina po tym, jak parafowała umowę, a jeszcze nie było jej podpisania. Jeśli państwo w jakikolwiek sposób nie podniosą kwestii zachowania Rosji wobec Ukrainy w okresie między parafowaniem umowy a podpisaniem, do którego nie doszło, to gwarantuję państwu, że równie dobrze może nie dojść do podpisania umowy mołdawskiej i gruzińskiej. Jeśli nie będzie żadnego sygnału wobec państwa rosyjskiego, że UE nie akceptuje tego typu działań wobec Ukrainy, to dlaczego ma za chwilę nie akceptować tego typu działań wobec Mołdawii czy Gruzji, skoro wobec Ukrainy po prostu podeszła do tego jak do *business as usual*. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. W związku z tym, że nie było więcej zgłoszeń, ja też pozwolę sobie zadać dwa pytania. Czy w ramach omawiania północnej Afryki była wcześniej lub będzie w przyszłości omawiana sprawa pogarszającej się sytuacji politycznej w Libii? Drugie pytanie, czy w ramach omawiania sytuacji w Afganistanie, oprócz problematyki związanej z przyszłymi wyborami, będzie też omawiana sytuacja związana ze stopniowym wychodzeniem wojsk NATO z Afganistanu? Proszę bardzo, panie ministrze, o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję za te pytania. Pani przewodnicząca Fotyga pytała o kwestie Jemenu i Egiptu. Wspomniałem we wstępnym słowie, że oczekujemy, że sytuacja i w jednym, i w drugim kraju pojawi się w dyskusji na forum Rady. W pełni podzielamy tezy, które pani przewodnicząca w tym kontekście wygłosiła.

W sprawie Rosji – tutaj były pytania zarówno pani przewodniczącej Fotygi, jak i posłów: Sellina i Szczerskiego. Powiedziałbym tak – myślę, że UE w sposób jednoznaczny odniosła się do kwestii nacisków zewnętrznych na kraje Partnerstwa Wschodniego. Pan poseł Szczerski mógł się odwoływać do jednoznacznego wspólnego oświadczenia Hermana Van Rompuya i przewodniczącego Barroso. Wskazałbym jeszcze na konkluzje ostatniej Rady Europejskiej, gdzie, również na wniosek pana premiera Tuska, wsparty przez premiera Szwecji Reinfeldta, w sposób zupełnie jednoznaczny cała Rada Europejska wskazała na nieakceptowalność sytuacji, w której suwerenne decyzje państw Partnerstwa Wschodniego są przedmiotem nacisków zewnętrznych.

Kwestia Partnerstwa Wschodniego to nie jest przecież tylko kwestia Ukrainy, ale także Mołdowii i Gruzji. Pan poseł Szczerski wskazał na newralgiczny moment między parafowaniem a podpisaniem umowy stowarzyszeniowej. Na wniosek pana premiera Tuska, na grudniowej Radzie Europejskiej wszyscy szefowie państw i rządów wezwali do radykalnego skrócenia tego okresu, pomimo trudności technicznych. Bo takie są powody, dla których tyle czasu upływa pomiędzy parafowaniem a podpisaniem umów. My również oczekujemy, aby treść umów stowarzyszeniowych po to, by mogła podlegać ratyfikacji w naszym kraju, po to nawet, aby mogła być podpisana, aby te umowy były w języku polskim, to jest również wymóg występujący w porządkach prawnych większości pozostałych państw członkowskich i ten okres pomiędzy parafowaniem a podpisaniem został radykalnie skrócony. Rada Europejska wezwała do zakończenia, do podpisania umów stowarzyszeniowych przed końcem sierpnia. To też jest istotne, bo jesienią, pod koniec października w Mołdowii będą miały miejsce wybory.

Co UE może robić? Podam kilka konkretnych przykładów, jeden dotyczący już przeszłości. Nie wiem, czy państwo to odnotowali, ale w reakcji na ograniczenia w dostępie mołdawskiego wina do rynku rosyjskiego nastąpiło zniesienie przez UE wszelkich barier celnych, tak aby Mołdawia mogła dokonywać reorientacji kierunków eksportu.

To, co będzie istotne w najbliższych miesiącach, to także ukierunkowywanie wsparcia finansowego, możliwości czy elastyczność Komisji Europejskiej w tym zakresie jest ograniczona, ale nie ulega możliwości, że najbliższe miesiące w pierwszym rzędzie powinny

posłużyć do tego, aby w ramach programów sąsiedzkich ukierunkować wsparcie na Mołdawię i Gruzję. Tak bym się odniósł do tych aspektów.

Pani przewodnicząca Fotyga wspominała o kwestii problemów w handlu, o trudności weterynaryjnej i fitosanitarnej. My to bardzo precyzyjnie monitorujemy. Nie tylko monitorujemy, ale jest to także stałym tematem rozmów naszego ministra rolnictwa i naszych agend odpowiadających za kwestie weterynaryjne i fitosanitarne. Monitoring wskazuje jednoznacznie, że sytuacja jest następująca: produkty żywnościowe pochodzące z Polski nie są traktowane gorzej niż produkty żywnościowe pochodzące z innych krajów UE – z Hiszpanii, z Holandii, z Niemiec. Powiedziałbym nawet więcej, takich problemów w handlu, z których część ma uzasadnienie, część jest dyskusyjna, w obszarze rolnictwa jest znacznie więcej w relacjach z krajami takimi jak Holandia, Hiszpania, Niemcy, niż w wypadku Polski. Jednak świadomość tego, że jest to obszar zapalny towarzyszy nam i jak myślę, jest również obecna w tych państwach członkowskich, w których, w znacznie większym zakresie niż w odniesieniu do Polski, takie bieżące problemy w obszarze weterynaryjnym i fitosanitarnym się pojawiają.

Pani przewodnicząca Fotyga wspomniała też o tym, że odniosła wrażenie z mojej prezentacji, że w kontekście przygotować do szczytu UE-Rosja nie będą poruszane kwestie energetyczne. Będą, mówiłem o tym, że będzie oddzielny punkt dotyczący energetyki. W kontekście rosyjskim nie ulega wątpliwości, że kwestie energetyczne nie tylko będą, ale wręcz muszą być omawiane. Stanowisko Polski, zresztą od wielu lat, jest niezmienne. Jeśli toczą się prace, niezbyt dynamiczne, nad umową PCA z Rosją, przez wiele ostatnich lat strona rosyjska oczekiwała wyłączenia kwestii energetycznych z zakresu potencjalnej nowej umowy i uregulowania ich w odrębnej umowie, nie ma na to zgody ze strony UE, nie ma na to zgody ze strony Polski. W kontekście energetycznym w relacjach unijno-rosyjskich nie ulega też dla nas wątpliwości, że największe zaniepokojenie strony rosyjskiej budzą postępowania prowadzone przez Dyrekcję Generalną ds. Konkurencji, postępowania w związku z podejrzeniami praktyk monopolistycznych spółki Gazprom. Należy oczekiwać, że tę sprawę nasi partnerzy z Rosji będą się starali na forum szczytu UE-Rosja podjąć. Ważne, żebyśmy do 20 stycznia przygotowali się do tej rozmowy.

Pan poseł Sellin zadał pytanie w kwestiach wizowych. Chcę wskazać na przykład Mołdawii, bo jak państwo wiedzą, szczyt wileński w sprawach wizowych w odniesieniu do Mołdawii podjął jednak pewne decyzje. Podjął decyzję o tym, że w związku z wypełnieniem warunków technicznych w postaci przyjęcia aktów prawnych… Jeśli mówimy o Ukrainie, to, co nie nastąpiło na Ukrainie…

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Drobna uwaga techniczna. Jeżeli pan wtrąca odpowiedzi na niezanotowane pytania, to wtedy się robi bałagan w sprawozdaniu, bo nie nagrywa się zdanie pani przewodniczącej, a nagrywa się pana odpowiedź. Proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Przepraszam. Mam słabość do dialogu z panią przewodniczącą.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

To uwaga do obojga państwa.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

O czym mówiłem? O wizach i o Mołdawii. Myślę, że decyzje wileńskie są dowodem na to, i wskazuje na to przykład Mołdawii, że wszystkie kraje Partnerstwa Wschodniego, które wypełniają warunki, które, powiedzmy otwarcie, nie są nadmiernie wygórowane, to są warunki związane z umowami o readmisji, to są warunki związane z przyjęciem legislacji dotyczących paszportów biometrycznych. Wszystkie te kraje mają szanse korzystać z ruchu bezwizowego. Liberalizacja wizowa jest oczywiście możliwa także w relacjach z Rosją. To jest jeden z postulatów rosyjskich, ale także Rosja musiałaby wypełniać warunki, co obecnie nie ma miejsca.

W sprawie Syrii i Egiptu poseł Sellin apeluje o podniesienie kwestii mniejszości chrześcijańskiej. Odnotowuję ten apel. Przekażę go panu ministrowi Sikorskiemu.

Pan przewodniczący Gałażewski dopytywał, czy w kontekście Afganistanu, poza kontekstem wyborczym, będzie również dyskusja w sprawie stopniowego wycofywania wojsk. Rozumiem, że ta dyskusja może się pojawić, choć oczywiście właściwszym forum w tym zakresie jest NATO.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pytałem jeszcze o Libię. Czy w dyskusjach na temat Afryki Północnej pojawia się problem pogarszającej się sytuacji politycznej w Libii? Czy to było omawiane, czy będzie w przyszłości omawiane?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Sytuacja w Libii była przedmiotem dyskusji na forum Rady FAC w ubiegłym miesiącu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłosiła się ponownie do zabrania głosu pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dwie sprawy, panie ministrze. Po pierwsze, chciałam nawiązać do pańskiej wypowiedzi na temat trybu procedowania nad PCA pomiędzy UE i Rosją. Przywołanie postulatu rosyjskiego o wyłączeniu spraw energetycznych z PCA i procedowaniu nad tymi sprawami, które są łatwiejsze i nieco bardziej pozytywne w agendzie, jest bardzo pouczające dla polskiej polityki zagranicznej. Proszę pamiętać, że wypadkowa polityki UE wobec Rosji nie należała do tych najtwardszych i najbardziej zdecydowanych, a jednak pewne reguły rozsądnych negocjacji zachowano. Właśnie takich, że nie zostawia się spraw, które są palące i mogą spowodować niepowetowane straty dla niektórych państw członkowskich, nie wyłącza się z agendy i nie pozostawia się agendy pozytywnej. To jest do sztambucha pana ministra Sikorskiego i całego rządu, bo to jest bardzo pouczająca lekcja dotycząca techniki negocjacyjnej, zwłaszcza z trudnym partnerem.

Druga sprawa związana z relacjami weterynaryjnymi i fitosanitarnymi. Rozumiem, że te rozmowy, o których pan minister mówił, czyli rozmowy ministra rolnictwa, dotyczą nie kwestii bilateralnych, to znaczy, nie dotyczą relacji bilateralnych, mam nadzieję, między Polską a Rosją, a dotyczą przede wszystkim przygotowania do szczytu UE-Rosja i odbywają się w tym kontekście. Mam pytanie – czy wobec tego postulat rozwiązania tych spraw znajduje się w mandacie, który przygotowany jest na szczyt UE-Rosja?

Chcę przypomnieć, że mieliśmy już taką sytuację, kiedy to wydawało się, że inne państwa UE znajdują się w nieco trudniejszej pozycji wobec Rosji i innych partnerów, a Polska ma stosunkowo mały problem, a jednak w ostatecznym rozrachunku to Polska została osamotniona. Mówię o słynnym gazowym szantażu, kiedy to, przed ponownymi negocjacjami umowy gazowej między Polską a Rosją, występowaliśmy, i tak się wypowiadaliśmy, w interesie całej UE, zapominając, że możemy podlegać takiemu szantażowi. Mówię o 2009 roku. Pozostaliśmy sami w relacjach bilateralnych. Potem nieco pomógł nam komisarz Ettinger tuż przed podpisaniem umowy, ale tylko nieco. Gdyby nie było tego szantażu i gdybyśmy występowali bardzo spójnie i cały czas ostro podejmowali sprawę polskiego interesu, to myślę, że bylibyśmy w łatwiejszej sytuacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze zgłosił się pan poseł Naimski, proszę bardzo.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem wrócić do kwestii energetycznych w kontekście szczytu UE-Rosja i komunikatu Komisji w sprawie strategii polityki energetycznej UE, który omawialiśmy wczoraj na posiedzeniu Komisji. Komunikat Komisji proponuje nową formę zainteresowania UE rozbudową infrastruktury. To jest subtelne rozróżnienie między słowami *common* i *mutual*, czyli wspólny i wzajemny. Otóż, projekty wspólnego zainteresowania, to są projekty zatwierdzone w UE na poziomie Rady i Komisji. Skądinąd ta lista jest w projektach dotyczących Polski i jest dla Polski korzystna. Natomiast, jest tam zaproponowana nowa lista, która nie jest znana, być może ciągle jeszcze jej nie ma ostatecznie, projektów wzajemnego zainteresowania.

Moje pytanie sprowadza się do tego – jak to jest w kontekście stosunków UE-Rosja? Dlatego że te projekty wzajemnego zainteresowania to mają być projekty infrastrukturalne łączące system energetyczny UE z krajami spoza UE. Czy jest to prawda, że w projekcie umowy zaproponowanej przez Federację Rosyjską Unii Europejskiej taki postulat się znalazł, aby tego rodzaju listę stworzyć, a na tej liście znalazły się te projekty, które są w zainteresowaniu Federacji Rosyjskiej. Mówiąc krótko, to jest kolejny element negocjacyjny i chciałbym się dowiedzieć – czy rząd na poziomie Rady będzie próbował przeciwstawić się tego typu tendencjom? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o odpowiedzi na zadane pytania, a później przejdziemy do następnych punktów, w których pan też będzie reprezentował rząd. Proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani przewodnicząca Fotyga – pierwsza to była uwaga do sztambucha, a druga to były kwestie weterynaryjne i fitosanitarne. W mandacie na szczyt znajduje się sformułowanie, które zakłada, że w trakcie rozmów zostanie wskazane stronie rosyjskiej takie przekonanie, które pojawia się w wielu krajach UE, że niektóre restrykcje pojawiające się w handlu artykułami rolno-spożywczymi są sprzeczne ze zobowiązaniami WTO. Natomiast myślę, że w kontekście filozofii i podejścia do sprawy tak długo, jak długo problemy potrafią rozwiązać weterynarze, to nie powinniśmy im w tym przeszkadzać. To jest dokładnie sytuacja, w której jesteśmy dzisiaj w UE. Też wiemy o tym, że w niektórych przypadkach, jeśli mówimy o artykułach trafiających na rynek rosyjski z poszczególnych państw członkowskich UE, nie wszystko jest w porządku. Od tego mamy służby weterynaryjne, aby takie problemy, np. dotyczące jakości produktu, mogły być omawiane w ramach normalnych, regularnych mechanizmów współpracy służb weterynaryjnych na poziomie narodowym. Dopiero wówczas, jeżeli te ograniczenia w handlu wykraczają poza problemy natury weterynaryjnej czy fitosanitarnej, powinna w to wchodzić polityka. Tak to jeszcze dzisiaj nie wygląda, ale, jak wspominałem, na poziomie służb weterynaryjnych większość problemów jest skutecznie rozwiązywana.

Natomiast co do pytań pana posła Naimskiego, kwestia dyskusji nad temat projektów wzajemnego zainteresowania nie będzie przedmiotem agendy szczytu UE-Rosja, w związku z tym nie jest obecna w mandacie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze się zgłosiła pani przewodnicząca. Proszę o krótkie pytanie, dlatego że mamy jeszcze dwa punkty do omówienia. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Jeden komentarz *ad vocem*, panie przewodniczący. Panie ministrze, pamiętam konferencję prasową premiera Tuska z premierem Putinem 1 września 2009 roku w Sopocie, przed słynnymi wystąpieniami na Westerplatte, kiedy to premier Tusk mówił, że gazociąg północny to jest kwestia przede wszystkim ekonomiczna, że to jest problem ekonomiczny. Tak zawsze twierdziła Rosja, tak twierdzili partnerzy gazociągu północnego. To nie był i nie jest projekt ekonomiczny. To jest projekt, który ma znaczenie geostrategiczne. To jest projekt, który ma kolosalne znaczenie polityczne dla państw takich jak Polska.

Nie bez kozery trudności weterynaryjne i fitosanitarne ze strony Federacji Rosyjskiej pojawiają się w bardzo konkretnych okresach i natychmiast są wsparte oświadczeniami politycznymi. Proszę mi nie mówić, bo też przecież mamy z naszego okresu rządów doświadczenie w tej sprawie i sam pan dobrze wie, że słynne zniesienie embarga to było tak naprawdę przychylenie się do postulatów rosyjskich. Nie było żadnym zniesieniem embarga, tylko dopuszczeniem kilku polskich zakładów, czyli *de facto* poddaniem się systemowi Putina w sprawach fitosanitarnych. Zalecałabym jednak ostrożność, po pierwsze, w przyznawaniu, że są błędy po stronie unijnej. To możemy mówić na wystąpieniach zamkniętych podczas naszych posiedzeń Komisji. A po drugie, w zdawaniu sobie sprawy, czym jest to narzędzie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

W związku z tym, że był to tylko komentarz, który nie wymaga reakcji pana ministra, proponowałbym zakończyć rozpatrywanie pkt I stwierdzeniem, że Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 stycznia 2014 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania w latach 2013–2014 (COM(2013) 700) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Rząd, tak jak poprzednio, jest reprezentowany przez pana ministra Serafina. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dokumenty, które dzisiaj rozpatrujemy, Komisja Europejska opublikowała jeszcze w październiku. Strategii rozszerzenia towarzyszą raporty okresowe, które oceniają stan negocjacji akcesyjnych z Czarnogórą, Islandią, Turcją oraz stan przygotowań integracyjnych Albanii, Bośni i Hercegowiny, Macedonii i Serbii. W naszej ocenie te dokumenty w sposób właściwy oddają rzeczywisty stan rokowań oraz stopień przygotowania zainteresowanych państw do negocjacji akcesyjnych oraz integracji z UE.

Konkluzje, które zawarte są w strategii, odpowiadają stanowisku polskiego rządu, przede wszystkim w zakresie potrzeby kontynuacji polityki rozszerzenia UE. Jak państwo wiedzą, Polska uczestniczy w pracach nieformalnej grupy przyjaciół rozszerzenia, czy też realizuje na forum Grupy Wyszehradzkiej program wsparcia państw Bałkanów Zachodnich w zakresie rządów prawa i praw podstawowych. Wysoko oceniam aktywność komisarza ds. rozszerzenia Sztefana Fuele oraz pozostałych instytucji, które zaangażowane są w ten proces. Wspominałem także na forum tej Komisji o naszej wysokiej ocenie roli, jaką odegrała wysoka przedstawiciel Ashton w doprowadzeniu do zawarcia pomiędzy Serbią i Kosowem porozumienia o normalizacji relacji.

Strategia – to właśnie przyjmujemy z satysfakcją – potwierdza wolę państw UE do kontynuowania procesu rozszerzenia, oczywiście na podstawie przejrzystych zasad i weryfikacje spełniania przez państwa członkowskie i kandydujące ustalonych kryteriów.

Natomiast w raportach okresowych, które towarzyszą strategii, Komisja zawarła następujące rekomendacje: po pierwsze, rozpoczęcie do końca stycznia obecnego roku negocjacji akcesyjnych z Serbią, rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Macedonią oraz nadania Albanii statusu kandydata. W grudniu Rada ds. Ogólnych oraz Rada Europejska częściowo potwierdziły rekomendację Komisji Europejskiej, zapewniając kontynuację procesu rozszerzenia. Najważniejszą decyzją podjętą w grudniu jest decyzja o rozpoczęciu 21 stycznia negocjacji akcesyjnych z Serbią.

Od końca października ubiegłego roku toczą się także rozmowy z Kosowem w sprawie zawarcia porozumienia o stabilizacji i stowarzyszeniu. Oczekuje się, że te rozmowy zakończą się wiosną. Wciąż jednak nie udało się osiągnąć jednomyślności w sprawie potwierdzenia rekomendacji dla Albanii i Macedonii. Te sprawy będą przedmiotem prac UE w bieżącym roku.

W kontekście tureckim raport odnotowuje fakt otwarcia 5 listopada negocjacji w jednym z rozdziałów. To polityka regionalna. A 18 grudnia, to dotyczy już Czarnogóry, otworzyła negocjacje w kolejnych pięciu rozdziałach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tomasz Makowski jest sprawozdawcą tego dokumentu. Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie swojego stanowiska.

Poseł Tomasz Makowski (TR):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, bardzo szczegółowo przedstawił pan komunikat dotyczący sprawozdania w strategii rozszerzenia, czyli tak naprawdę strategii dla państw kandydujących i oczekujących na wejście do UE, rozszerzenie UE. Skoncentruję się na dwóch kwestiach: bazujemy na dokumentach strategicznych, opinii rządu i opinii BAS. Oczywiście, ten komunikat to jest tak zwane sprawozdanie informacyjne dotyczące prac i monitoringu nad tymi państwami.

To jest jedna rzecz. Oczywiście to nie pociąga za sobą konsekwencji politycznych, gospodarczych czy legislacyjnych dla Polski, ale konsekwencją jest udział finansowy. O tym pan zapomniał powiedzieć, że składka do budżetu UE będzie wynosiła 3,7%, to jest około 432-433 mln euro, ale sprawozdanie Komisji podtrzymuje zobowiązania całej UE do kontynuacji polityki rozszerzenia.

Moją propozycją, jako posła sprawozdawcy, jest przyjęcie konkluzji zawartej w tym sprawozdaniu. Na koniec pytanie, panie ministrze, czy my jako Polska też wewnętrznie monitorujemy stan przygotowań, czy tylko bazujemy na komunikatach Komisji Europejskiej? Czy porównujemy nasze przygotowania w stosunku do tych państw oczekujących, czy już kandydujących do członkowstwa w UE? To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem poruszyć jeden temat, bo stanowisko rządu do tego dokumentu jest krótkie, zwięzłe, jednostronicowe, ale dokument jest obszerny, pięćdziesięciodwustronicowy. Znalazły się tam między innymi rzeczy, do których rząd w swoim krótkim stanowisku na piśmie w ogóle się nie odniósł, zawarte na dwóch pełnych stronach, 14 i 15, ale potem w odniesieniu do każdego kraju Bałkanów Zachodnich i Turcji, mianowicie problematyka losu środowisk – to już się tak określa – LGBTI. Dotąd byłem przywiązany do LGBT, teraz się dowiaduję, całe życie się człowiek uczy, że jeszcze doszło „I". Chodzi o lesbijki, gejów, biseksualistów, transpłciowych i interseksualnych, cokolwiek by to znaczyło. Nie wiem, co to znaczy osoby interseksualne, ale do nomenklatury nazewniczej UE jeszcze doszło to „I".

Otóż w negocjacjach akcesyjnych z krajami Bałkanów Zachodnich i z Turcją w tym dokumencie, a jest to dokument Komisji Europejskiej, stawia ona warunki również w tym obszarze, że akcesja jest możliwa, jeśli rządy tych państw, samorządy, wymiar sprawiedliwości, zobowiążą się do szczególnej troski wobec tych środowisk. Żąda się zmiany przepisów prawnych w odniesieniu do nawoływania do nienawiści. Zwracam uwagę na to, że bardzo często środowiska te uważają, że cytowanie Biblii jest językiem nienawiści. Żąda się szkoleń dla wymiaru sprawiedliwości, dla rzeczników praw obywatelskich, dla przedstawicieli mediów, żeby zmienić rzekomo niedobry stosunek do tych środowisk tamtych społeczeństw. Znalazłem nawet takie sformułowanie, że nie można – i to jest sformułowanie Komisji Europejskiej – nie można przywoływać wartości religijnych, żeby uzasadnić dyskryminację. Oczywiście, pojęcie dyskryminacji może być szeroko interpretowane, choćby właśnie cytowanie Biblii może być traktowane jako dyskryminacja słowna. Należy chronić prawa do organizowania tak zwanych parad równości. Czyli to jest, rozumiem, żądanie Komisji Europejskiej, że jak będą parady równości, to będziecie mogli przystąpić do UE. Wreszcie Komisja Europejska zapowiada, że w tym roku zorganizuje wielką konferencję wysokiego szczebla na temat osób LGBTI, aby przyjąć wnioski operacyjne w stosunku do tych państw.

W związku z tym chciałem zapytać – jaki jest stosunek rządu polskiego do tej części treści tego dokumentu? Czy my też uważamy, że to jest istotny warunek przystąpienia tych państw do UE?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Były pytania do pana ministra. Bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo. Pan poseł sprawozdawca, pan poseł Makowski, zwrócił uwagę na dwie sprawy, po pierwsze na wysokość wpłat Polski do budżetu UE. Mogę potwierdzić, że wraz z rozwojem gospodarczym Polski, wraz z tym, jak Polska pnie się w rankingu najzamożniejszych państw UE, te składki oczywiście wzrastają i ten udział będzie zbliżony do tych 3,7%. Ale myślę, że z czystym sumieniem przypatrujemy się temu, w jaki sposób te środki mogą służyć stabilizacji sytuacji w krajach będących na drodze do członkostwa czy też krajach podejmujących wysiłki w dziedzinie integracji z UE.

Czy Polska monitoruje na własną rękę sytuację w krajach objętych strategią rozszerzenia, czy polega wyłącznie na źródłach Komisji? We wszystkich krajach, które podlegają strategii rozszerzenia, z wyjątkiem Kosowa, Polska ma swoje placówki dyplomatyczne. Jednym z ich istotnych zadań jest monitorowanie procesu przygotowań do członkostwa, czy do integracji. Jeśli wspominałem o tym w słowie wprowadzającym, że podzielamy diagnozy Komisji Europejskiej, to czynimy to także na podstawie ocen, które formułowane są przez przedstawicielstwa dyplomatyczne RP w tych krajach.

Pan poseł Sellin pyta mnie, jakie jest stanowisko rządu polskiego wobec części strategii poświęconej LGBTI. Powiedziałbym, że jest to takie stanowisko, jakie rząd polski ma w odniesieniu do kwestii światopoglądowych na forum UE. Jesteśmy członkiem UE i z jednej strony oczywiście respektujemy, musimy respektować, powinniśmy tego oczekiwać także od krajów kandydujących do członkowstwa, respektowania pewnych fundamentalnych zasad, w tym również zasady niedyskryminacji. Orientacja seksualna nie może być podstawą do działań o charakterze dyskryminacyjnym. Co do tego wszyscy się zgadzamy. Natomiast z drugiej strony uważamy, że to bogactwo w różnorodności, które w UE jest obecne, jeśli idzie o wymiar światopoglądowy, jest wartością integracji europejskiej. Z tego powodu w wielu wypadkach, ostatnim razem, pamiętamy pewnie, pojawiało się to w kontekście inicjatywy na temat *rule of law*, eksponowaliśmy znaczenie zachowania autonomii państw członkowskich w kwestiach światopoglądowych. Ten nasz argument, ten nasz postulat znajduje uzasadnienie także w treści traktatów. Tak odpowiedziałbym na to pytanie.

Nie odczytywałbym, tak jak pan poseł Sellin, że warunkiem członkowstwa w UE jest organizowanie parad równości. Myślę, że to trochę zbyt daleko idący wniosek. Natomiast z cała pewnością warunkiem członkowstwa jest powstrzymywanie się od rozpędzania legalnie odbywających się manifestacji, bo to też jest jeden z warunków rządów prawa.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie pkt II. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu Komisji pt.: Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania w latach 2013-2014 i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia, w trybie podobnym jak poprzednio, Komunikatu Komisji: Program prac Komisji na 2014 r. (COM(2013) 739) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Ponownie proszę pana ministra Serafina o przedstawienie stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, panie przewodniczący. W kontekście programu prac Komisji Europejskiej, który, jak rozumiem, będzie również przedmiotem jutrzejszego spotkania Wysokiej Komisji z komisarzem Lewandowskim. Cieszę się, to chciałem powiedzieć w pierwszym rzędzie, z tego, że komisarz UE, a w tym konkretnym przypadku komisarz pochodzący z Polski, będzie prezentował założenia prac na rok 2014 na forum Wysokiej Komisji. Uważam, że to jest właśnie taka taktyka, której powinniśmy z jednej strony oczekiwać, a z drugiej wspierać.

Co do samego komunikatu, to, co się mnie i rządowi polskiemu najbardziej w tym komunikacie podoba, to jest to, że jest on stosunkowo krótki. Nie wiem, czy państwo to odnotowali, ale po raz pierwszy w komunikacie na rok 2014, po to, żeby optycznie nieco wydłużyć listę inicjatyw będących przedmiotem prac, pojawił się załącznik pierwszy, który odnosi się do inicjatyw legislacyjnych, które już zostały przedłożone w poprzednich latach.

Załącznik drugi wskazuje na dwadzieścia dziewięć nowych inicjatyw o charakterze legislacyjnym i nielegislacyjnym. Z naszego punktu widzenia wskazałbym na trzy najbardziej istotne. Po pierwsze, i to już będzie miało miejsce 22 stycznia, gdy Komisja Europejska opublikuje pakiet w sprawie przyszłości klimatu i energii w horyzoncie roku 2030. Częścią tego pakietu będzie rozstrzygnięcie batalii, którą prowadziliśmy od wielu miesięcy, batalii w sprawie inicjatyw legislacyjnych na poziomie europejskim w sprawie gazu łupkowego.

Tutaj muszę powiedzieć, że te ostatnie miesiące uprawniają nas do pewnego optymizmu. Oczekujemy, że 22 stycznia Komisja Europejska nie zdecyduje się na przedłożenie inicjatywy legislacyjnej. Dlaczego tak będzie? Choćby z tego powodu, że ostatnie miesiące to był okres niezwykle wytężonego wysiłku polskich europosłów w PE do głosowania zgodnie ze swoimi przekonaniami z jednej strony, ale z drugiej strony także do przekonywania największej frakcji w PE – EPP, partii ludowej, do powstrzymywania zapędów legislacyjnych, które w PE są również reprezentowane. Taki kluczowy test na rozkład sił w sprawach tego, czy na poziomie europejskim będzie tworzona legislacja w sprawie gazu łupkowego, czy nie, był w kontekście dyrektywy o ochronie oddziaływania na środowisko. Ta dyrektywa wykazała głęboki podział w PE i zapisy dotyczące gazu łupkowego przeszły zaledwie kilkoma głosami. Ale już w Radzie Polska wykazała się zdolnością do skonstruowania skutecznej koalicji blokującej. Przypomnę, że w nicejskim systemie głosowania do zablokowania zamysłu, a dotyczyło to właśnie sytuacji, w której musieliśmy skonstruować mniejszość blokującą, potrzebujemy 92 głosy. To było również osobiste zaangażowanie premiera Tuska w przekonywanie premierów Węgier, Czech, Słowacji, Rumunii oraz Estonii do przyłączenia się do grupy tych państw, które w sposób jednoznaczny powstrzymają możliwość przyjmowania legislacji na poziomie europejskim w sprawie gazu łupkowego. Częścią tej grupy była również Wielka Brytania, która przekonała naszych partnerów z Malty do potrzeby powstrzymania tych zamysłów legislacyjnych.

Mówię o tym, bo są to dwa sygnały, które są bardzo wyraźnie odczytywane w Komisji Europejskiej. Mamy nadzieję, że 22 stycznia Komisja Europejska, Komisja Barrosa w sposób jednoznaczny stwierdzi, że nie będzie podejmowała inicjatyw legislacyjnych. Natomiast to, czego należy oczekiwać, to wytycznych dla przemysłu, które będą wypracowane w porozumieniu z przedstawicielami sektora. Takie prace z przedstawicielami sektora zostały już podjęte.

W tym pakiecie 22 stycznia, o którym mówi plan pracy Komisji, pojawią się również propozycje, które nie będą miały charakteru legislacyjnego, propozycje dotyczące przyszłości polityki klimatycznej do roku 2030. Nie mam złudzeń, wiemy, że Komisja Europejska jest jednym z bardziej aktywnych aktorów w procesie promowania ambitnej polityki klimatycznej, ale z drugiej strony, zachowujemy dosyć duży spokój, dlatego że w maju ubiegłego roku przyjęliśmy zasadę, na razie europejską, że decyzje w sprawie polityki klimatycznej do roku 2013 będą podejmowane na forum Rady Europejskiej i te decyzje będą wymagały jednomyślności. Myślę, że jutrzejsze spotkanie Wysokiej Komisji z komisarzem Lewandowskim mogłoby również posłużyć do tego, aby oczekiwania co do treści propozycji nielegislacyjnej Komisji Europejskiej, bo mówimy o białej księdze, były przekazywane do Brukseli.

Polska ma dosyć szczególną rolę w tym procesie, także jako kraj, który prowadzi obecnie negocjacje globalne w sprawach polityki klimatycznej. Jesteśmy przekonani, referował to na prośbę pana przewodniczącego Van Rompuya na ostatniej dwudniowej Radzie Europejskiej pan premier Tusk, że wyniki COP w Warszawie nie uzasadniają potrzeby podejmowania szybkich decyzji w sprawie ambitnych celów redukcyjnych do roku 2030. Specjalna rola Polski polega dzisiaj na tym, że to my, że to pan premier Tusk, że to pełnomocnik Marcin Korolec, mamy specjalne zadanie informowania naszych kolegów w UE o tym, jakie stanowiska w dziedzinie polityki klimatycznej prezentują Chiny, Indie, Brazylia, Stany Zjednoczone. Staramy się z tego zadania wywiązywać, o czym wspomniałem w kontekście Rady Europejskiej.

Druga propozycja, na którą zwróciłbym uwagę w załączniku drugim, to jest pakiet w sprawie mobilności. Nie znamy obecnie szczegółów i zamysłów Komisji Europejskiej. Wiemy, warto o tym wspomnieć, że w dyskusji, która przetacza się obecnie w sprawie mobilności, w sprawie swobody przepływu osób oraz w sprawie zabezpieczeń socjalnych, które są związane ze swobodą przepływu osób, Komisja Europejska jest jednoznacznym sojusznikiem i obrońcą zasad, na których jest ufundowana UE. Nie mam w związku z tym wątpliwości, że propozycje Komisji w kontekście pakietu mobilności, będą korzystne z punktu widzenia tych fundamentów. Będą służyły ich wzmocnieniu.

To, czego mogę się obawiać, to tego, że te propozycje pewnie będą już procedowane w przyszłym PE, w którym siły populistyczne i antyeuropejskie będą reprezentowane w znacznie w większym stopniu, niż ma to miejsce obecnie. Dla większości formacji antyeuropejskich, nie tylko przecież w Wielkiej Brytanii, kwestia ograniczeń w zakresie migracji jest jednym ze sztandarowych haseł, które pojawia się jako zasadniczy postulat, także w kontekście kampanii wyborczej do PE. Ostatnie sondaże wskazują, jak być może państwo wiedzą, że około 30% PE, to będą antyeuropejscy populiści różnej maści. I tak, jak w wielu sprawach nie będą w stanie znaleźć między sobą porozumienia, tak, niestety, mobilność na jednolitym rynku to jest taki element, który może ich łączyć. Z różnych pozycji swoboda przepływu osób będzie atakowana.

Ostatni punkt, na który wskazałbym w tym komunikacie Komisji, to jest przyszłość pakietu, następcy pakietu sztokholmskiego. To jest zobowiązanie Komisji wynikające z harmonogramu. Raz na pięć lat polityka z zakresu wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych podlega przeglądowi. To, co pewnie będzie w tym dominującym przeglądzie, który będzie następować w połowie bieżącego roku, to będą kwestie związane z azylem, kwestie związane również z migracjami spoza UE. Kontekst Lampedusy będzie wyznaczał kierunek prac. Może tyle z mojej strony.

Tak jak wspomniałem, co do zasady, to co nam się najbardziej w tym komunikacie Komisji podoba, to jest ograniczenie liczby podejmowanych inicjatyw legislacyjnych. Po części pewnie wynika to z faktu, że jesteśmy w roku przejściowym, kiedy kończy się mandat obecnej Komisji, ale po części mamy nadzieję, że jest to wyraz tendencji, która będzie kontynuowana również w przyszłości. Tendencji, która znajduje wyraz również w załączniku numer trzy, aktów prawnych, które mają podlegać uproszczeniu w ramach inicjatywy REFIT. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jestem ja. Muszę sobie udzielić głosu. Tak jak wspomniał pan minister, plan pracy Komisji to jest plan pracy na okres, kiedy nastąpi zmiana składu Komisji i PE, w związku z tym skupię się na dwóch problemach: pierwszym, zakończeniu procesów legislacyjnych rozpoczętych wcześniej i drugim – wytyczeniu propozycji dla przyszłej Komisji i PE w sprawie przyszłości UE.

Sama Komisja Europejska w komunikacie stwierdziła, że za wyjątkiem zobowiązań prawnych, aktualizacji technicznych i sytuacji wyjątkowych, Komisja nie zamierza przedstawiać innych, nowych wniosków ustawodawczych.

Jednym z elementów, o których pan minister nie wspomniał, była kontynuacja zamierzeń konsolidacji gospodarczej zarządzania, kontynuacja tworzenia unii gospodarczej, fiskalnej, bankowej i politycznej. Jest to pewien proces, w związku z tym Komisja Europejska stwierdziła, że ten proces powinien być kontynuowany i obudowywany nowymi aktami prawnymi.

Jeszcze nie wspomniał pan minister o dość istotnym z punktu widzenia UE elemencie, a mianowicie prowadzeniu negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie umowy handlowej. Do tych negocjacji Komisja przywiązuje bardzo dużą wagę. Będą one kontynuowane do końca pracy Komisji.

W stanowisku rządu prawidłowo zidentyfikowano nasze priorytety, jeśli chodzi o plan pracy Komisji, a także pewne zagrożenia. Była mowa o ustawodawstwie dotyczącym gazu łupkowego. W komunikacie są też enigmatyczne stwierdzenia, zaraz je zacytuję, na temat przyszłej polityki klimatyczno-energetycznej. Na szczęście połączono te dwie polityki, ale w związku z tym jest pewien szpagat, w którym Komisja Europejska, i nie tylko ona, tkwi – to, co jest dobre dla energetyki, niekoniecznie jest dobre dla klimatu i w drugą stronę. Właściwie to bardziej w drugą stronę: to, co jest dobre dla klimatu, nie jest dobre dla polityki energetycznej. Zacytuję tu zdanie: „Komisja stwierdza, że wnioski dotyczące polityki w zakresie klimatu i energii do roku 2030 określą ramy dla środków szczegółowych, które są potrzebne do wprowadzenia w przyjętym terminie ambitnych redukcji emisji gazów cieplarnianych, przy równoczesnym zagwarantowaniu bezpieczeństwa dostaw energii po korzystnej cenie”. To jest właśnie ten szpagat, o którym

mówiłem. Mam nadzieję, że w przyszłości ta polityka będzie bardziej racjonalna i jednoznaczna.

Ostatnim elementem, o którym pan minister nie wspomniał, jest kontynuacja niekończącego się procesu upraszczania prawa europejskiego. To rzeczywiście cały czas jest na agendzie planów pracy. Następuje to, ale to nie jest proces bardzo widoczny.

Proponuję przyjęcie stanowiska rządu w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie ministrze, dyskusja nad programem pracy Komisji Europejskiej odbywa się w momencie, kiedy kończy się już mandat tej Komisji, i to nie jest nic nowego. W innych państwach członkowskich odbywało się to wielokrotnie, my też już mamy podobne doświadczenia, chociaż nie aż tak bogate. Z natury rzeczy tego typu dokument uzyskuje również swoją rangę polityczną. Z pewnym ubolewaniem muszę stwierdzić, że również w naszym procedowaniu, w pewnych ocenach rządowych też, i w wystąpieniu pana ministra, pobrzmiewały elementy polityczne, ale pominę to.

Wyrażam ubolewanie, że spotkanie z komisarzem Lewandowskim odbędzie się jutro, bo po raz pierwszy odbywa się to w tak rannych godzinach, kolidujących nieco z już wspomnianymi przeze mnie w wystąpieniu do prezydium powodami. Dodatkowo, dyskusja będzie ograniczona głosowaniem w Sejmie, więc prawdę powiedziawszy, nie będzie to obszerna dyskusja i żałuję, że kontekst polityczny wybija się na pierwszy plan, a mamy kilka ważnych tematów.

Po pierwsze, pakiet energetyczno-klimatyczny. Wielokrotnie, jak już rozmawialiśmy, w tym wielokrotnie z szefem polskiej delegacji na konferencję COP – nie mówię tu o ministrze Korolcu, tylko o pani wiceminister – kiedy to stwierdzaliśmy, że w sprawach pakietu energetyczno-klimatycznego, odnoszę wrażenie, mamy do czynienia z negocjacjami pozycyjnymi, z pewną grą również wewnątrz UE, kiedy to pojawia się ze strony kilku państw zagrożenie bardzo radykalnej i bardzo ambitnej polityki po to, żeby tak naprawdę zachować *status quo*. A to nie jest dla nas korzystne i niewątpliwie należy dążyć do tego, żeby nasze stanowisko było nieco bardziej wyeksponowane. Podczas posiedzeń Komisji do Spraw Europejskiej cały czas słyszę o zagrożeniach ambitnej polityki, jakich to musimy wysiłków dokonać, żeby te zagrożenia zniwelować. Natomiast nie słyszymy analizy tego, jakie zagrożenia występują w związku z przedłużającym się funkcjonowaniem *status quo*. To jest jedna kwestia.

Zdaję sobie sprawę z poważnych działań dotyczących pola manewru dla takiego kraju, jak Polska, w związku z wydobyciem gazu łupkowego, ale, niestety, widzę również pewną sprzeczność w komunikacie Komisji, który był wydany na temat przyszłości polityki energetycznej w tym zakresie, a referowanym przez pana stanowiskiem Komisji Europejskiej. Widzę jednak w polityce Komisji Europejskiej poważniejsze zagrożenia, wczoraj o tym w dyskusji wspominaliśmy.

Polityka migracyjna rzeczywiście wydaje mi się pewną narracją, która zaczyna występować w UE przed wyborami do PE. Kwestią pozostaje pytanie, powiedziałabym, stron zainteresowanych tym wszystkim. To jest otwarta sprawa, bo rzeczywiście, obserwuję to dosyć uważnie, mamy do czynienia z dziwnymi koalicjami w tej mierze. Może tyle.

Obawiam się, że tak naprawdę problemem może być, i to wymaga bardzo poważnego monitorowania, sprawa REFIT, bo jak to zwykle bywa, w ramach uproszczeń mogą się znaleźć bardzo poważne kwestie. Te uproszczenia bardzo często dotyczą przydzielania Komisji Europejskiej coraz większych kompetencji w ramach wydawania rozporządzeń wykonawczych. To pozostaje poza oceną parlamentu narodowego, w tym Komisji do Spraw Unii Europejskiej, i, prawdę powiedziawszy, budzi to mój bardzo poważny niepokój. W tym, już w tej chwili chylącym się ku nieuchronnemu zakończeniu mandacie Komisji Europejskiej chciałabym, żebyśmy uniknęli przyspieszonego procesu wydawania rozporządzeń wykonawczych. Tak zwykle bywa w czasie kampanijnym, kiedy wszyscy są zajęci swoimi sprawami, w tym kampaniami wyborczymi. Takie tendencje do przejmowania, bardzo poważnej sfery kompetencji ze strony Komisji Europejskiej, występują już od bardzo dawna i próbujemy je zatamować. W planie pracy Komisji Europejskiej

dostrzegam takie tendencje i bardzo bym prosiła, żeby rząd w swoim stanowisku pokazał również ten aspekt. W tym pan minister, żeby nam w tej chwili pokazał, jakie są plany dotyczące wydawania w ciągu najbliższych miesięcy, do zakończenia kadencji, rozporządzeń wykonawczych i w jakich sprawach to będzie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja troszkę w nawiązaniu do tego, o czym mówiła na końcu pani minister Fotyga. Nie byłbym taki superszczęśliwy na miejscu pana ministra, że ten program legislacyjny Komisji nie jest tak obszerny, dlatego że dobrze wiemy obecnie, że istotą legislacji Komisji dzisiaj nie są akty pierwotne czy te, które są w katalogu zasadniczych aktów prawnych unijnych, tylko akty delegowane. Tam jest już pełna swoboda funkcjonowania Komisji i my, prawdę mówiąc, mamy dzisiaj główny problem z tym, co warto by poddać debacie na poziomie europejskim. Do tego pana ministra zachęcam, w jaki sposób objąć akty delegowane procedurą sprawdzania zasady pomocniczości. Tak naprawdę, mamy dzisiaj dużo blankietowych regulacji europejskich, quasi blankietowych dyrektyw czy rozporządzeń, które odsyłają w większości do aktów delegowanych Komisji, których my już nie sprawdzamy jako Komisja, ani jakikolwiek inny parlament, bo one wypadają z procedury pomocniczości, a które *de facto* mają dużo większe znaczenie realne dla wykonywania zasady pomocniczości, niż te akty ramowe. To jest problem, który, chciałbym, żeby pan minister podjął i nam swoje stanowisko w tej sprawie zgłosił, potem także na poziomie europejskim, bo wydaje mi się, że to jest rzecz, która jest szczególnie istotna w kontekście prac legislacyjnych Komisji na kolejny rok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym wyjaśnić, dlaczego spotykamy się z panem komisarzem jutro. Po prostu, pan komisarz przyjeżdża zarówno do Senatu, jaki i do Sejmu, i trzeba było w jakiś sposób zgrać te dwa spotkania. Stąd to poranne spotkanie, bo później, od godziny 10:00 pan komisarz jest w Senacie. Termin też jest czasami trudny do uzgodnienia, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Będzie, jak będzie. Mamy godzinę i czterdzieści pięć minut. To może wystarczyć.

Jeśli chodzi o akty delegowane, to dla pana ministra taka informacja, wydaje mi się, że to jest znane, że w stanowiskach rządu, szczególnie w sprawach rolnictwa, wielokrotnie było wskazywane na niebezpieczeństwo regulacji poprzez akty delegowane. Komisja za każdym razem, jeśli jest to propozycja zbyt rozbudowana, reaguje na to. Może zareagować tylko w ten sposób, żeby wyrazić swoje zdanie w opinii. Mam nadzieję, że rząd w całości tez widzi tutaj pewne niebezpieczeństwo przekazania zbyt dużych plenipotencji Komisji Europejskiej.

Były zadane pytanie. Proszę bardzo o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To w większości były jednak komentarze, zarówno pana przewodniczącego o tym, o czym nie powiedziałem, jak i pani przewodniczącej Fotygi. To też chyba raczej była sugestia ze strony pana przewodniczącego Szczerskiego, żeby rząd polski rozważył kwestie objęcia aktów delegowanych procedurą pomocniczości. Tak że powiem otwarcie, że najpełniejszą wiedzą na temat tego, jakie akty delegowane są planowane do wydania, dysponuje, podejrzewam, Komisja, skoro to Komisja te akty wydaje, i może warto też jutro panu komisarzowi Lewandowskiemu zwrócić na to uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze. Kończymy w bardzo okrojonym składzie rozpatrywanie tego ostatniego merytorycznego punktu. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła komunikat i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Przyjęła tę informację do wiadomości. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt III.

Pkt IV to sprawy bieżące. Mam jeden komunikat, cztery minuty temu miało się rozpocząć następne posiedzenie Komisji, w tej samej sali. Zrobimy pięć minut przerwy i po pięciu minutach zapraszam wszystkich ponownie.

Zamykam posiedzenie Komisji.